Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 184 Poznań, piątek dnia 23 kwietnia 1937 Rok 32

Madryt pod ogniem armat

Mieszkańcy ukrywają się w piwnicach, po mieście krążą oddziały ratownicze i straże pożarne

Madryt. (PAT). Rada Obrony Madrytu ogłosiła w południe następujący komunikat: Rano powstańcy wznowili ostrzeliwanie stolicy z ciężkich dział. Ilość ofiar bombardowania wśród ludności cywilnej w dniu ubiegłym sięga 50 zabitych i ok. 150 rannych.

Madryt. (PAT). Bombardowanie Madrytu trwało od godz. 5 do 7 rano. Większość pocisków upadła w dzielnicy sąsiadującej z katedrą San Isidro na Galle de Toledo. Ilość ofiar jest stosunkowo nieznaczna, gdyż mieszkańcy dzielnicy schronili się z chwilą rozpoczęcia bombardowania w piwnicach. Od godz. 7 do południa panował w Madrycie spokój.

Madryt. (PAT). Bombardowanie stolicy po kilkugodzinnej przerwie rozpoczęło się o godz. 16. Artyleria powstańcza stosowała tym razem nie tylko granaty, ale szrapnele i pociski zapalające. Do godz. 17.20 naliczono 21 pocisków, które padły na Gran Via, a 30 pocisków w okolicach Calle Toledo. Oddziały ratownicze zbierają rannych i współdziałają ze strażą ogniową w gaszeniu pożarów. Na Calle de Alcala pocisk zabił robotnika, pracującego na rusztowaniu i ranił 2 przechodniów. Tramwaje kursują po mieście, lecz pasażerów jest bardzo niewielu.

Z frontu madryckiego

Madryt. (PAT). Agencja Havasa donosi: We wczesnych godzinach rannych powstańcy przeszli do gwałtownego ataku na odcinku Barrio Usera. Zaskoczone niespodziewanie oddziały rządowe zmuszone zostały do cofnięcia się, przeszły jednak następnie do kontrataku, odzyskując utracone pozycje i zdobywając okopy, które były punktem wyjścia do ataku powstańczego. Gen. Miaja, zapytany przez dziennikarzy o tę operację, potwierdził wszystkie szczegóły i dodał, że w zdobytych pozycjach znajdują się oddziały techniczne, pracujące nad ich umocnieniem.

Z frontu baskijskiego

San Sebastian. (PAT). Osiemnaście powstańczych samolotów bombardowało wczoraj ufortyfikowane silnie pozycje wojsk rządowych pod Mondragon na linii drogi Vittoria-Vergara. Bombardowanie było bardzo skuteczne. Wybuch jednej z bomb wysadził w powietrze skład amunicji oraz zniszczył baterię dział rządowych.

Strony nie używają gazów

Londyn. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, iż pomimo że dotychczas nie stwierdzono, aby strony walczące w Hiszpanii stosowały gazy trujące, rząd W. Brytanii uznał za stosowne przestrzec obie strony przed wprowadzeniem tego środka walki, wskazując na niezwykle ujemne wrażenie, jakie zastosowanie w walkach gazów wywarłoby w całym świecie, jak również na szkody polityczne, jakie ponieśćby musiała strona używająca tego sposobu walki.

Rząd w Walencji odpowiedział już, że nie zamierza stosować tego środka w walkach z powstańcami.

Wymiana jeńców

Bordeaux. (PAT). Donoszą z Bajonny: Dowódca sił wojskowych w Irunie mjr. Broncose udał się do Francji, gdzie prowadził rokowania z odnośnymi władzami w sprawie wymiany jeńców. Ustalono że lotnik francuski kpt. Pelletier, wzięty do niewoli przez wojska powstańcze, który miał w tych dniach stanąć przed sądem wojennym w San Sebastian, będzie wymieniony za niemieckiego lotnika kpt. Friedricha, uwięzionego w Bilbao. Do Bilbao wyjechał w tym celu statek, który weźmie na swój pokład kpt. Friedricha. Kpt. Pelletier powróci do Francji drogą lądową. Miejsce wymiany jeńców trzymane jest w tajemnicy.

Polowanie na grubego zwierza

...I wszystkim się zdawało, że to wojski gra — a to echo grało...

Min. Beck w Bukareszcie

Bukareszt. (PAT). Minister spr. zagranicznych Beck przybył wczoraj o godz. 17 z małżonką do Bukaresztu. W podróży towarzyszył ministrowi poseł Polski w Bukareszcie Arciszewski, który wyjechał na spotkanie min. Becka do miasta Roman.

Na powitanie min. Becka na dworcu w Bukareszcie, udekorowanym bogato flagami polskimi i rumuńskimi, przybyli minister spraw zagr. Antonescu z małżonką ,podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Badulescu, podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych gen. Marinescu, dyrektor protokółu min. spraw zagr. min. Grigorcea, poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu, wyżsi urzędnicy M. S. Z. itd.

Po powitaniu oficjalnym z przedstawicielami kolonii polskiej min. Beck odjechał w towarzystwie min. Antonescu do przygotowanych apartamentów w hotelu „Athenée Palace".

Bukareszt. (PAT.) Po przyjeździe o godz. 18,30 minister Beck wpisał się do ksiąg audiencjonalnych w pałacu J. K. M. króla Karola oraz Jej K. M. królowej Marii. O godz. 18,45 min. Beck złożył wizytę oficjalną ministrowi Antonescu, który wkrótce potem rewizytował min. Becka. Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie, wydany przez min. Antonescu z małżonką.

Lansbury udaje się także do Mussoliniego

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wczoraj powrócił z Berlina Lansbury. Oświadczył on, że spodziewa się również uzyskać posłuchanie u Mussoliniego. Zdaniem Lansbury'ego świadomość, jak straszną katastrofą dla ludzkości byłaby wojna, oddala jej niebezpieczeństwo. „Jakkolwiek kanclerz Hitler i ja — oświadczył Lansbury — zdajemy sobie dobrze sprawę z istniejących trudności, to sądzimy jednak, że przy dobrej woli trudności te są do przezwyciężenia". W dalszym ciągu oświadczył Lansbury, nawiązując do prac Komitetu Nieinterwencji, że nie widzi on przyczyn, dla których mocarstwa nie miałyby się zebrać dla omówienia sprawy międzynarodowego pokoju.

Na Uniw. Warszawskim

Warszawa. (PAT). Zgodnie z uchwałą senatu akademickiego Uniwersytetu Warsz. z dnia 21 kwietnia zostaną wznowione prace w klinikach, seminariach i pracowniach zakładów na wydziałach teologii katolickiej, teologii ewangelickiej, lekarskim i weterynaryjnym z dniem 26 kwietnia. Pracownie i seminaria pozostałych wydziałów zostaną otwarte dla studentów z dniem 4 maja.

Trzy tysiące odznaczeń

Warszawa (PAT). Piątkowy (93) numer „Monitora Polskiego" z dn. 23 kwietnia br. zawierać będzie 3.000 nazwisk osób odznaczonych krzyżem niepodległości z mieczami, krzyżem niepodległości oraz medalem niepodległości.

Wieniec na rocznicę

Warszawa (Tel. wł.) Uczczenia rocznicy obowiązującej konstytucji dokonano w ten sposób, że Prezydent R. P. złożył wieniec w Belwederze. Aktowi temu towarzyszyli marszałkowie izb ustawodawczych, rząd i przedstawiciele wyższych władz państwowych. (w)

Z Komisji Kontroli Cen

Warszawa (PAT) Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dn. 22 bm. przeprowadziła wstępną dyskusję nad sprawą cen surowców i półfabrykatów dla przemysłu przetwórczego i rzemiosła.

W adwokaturze małopolskiej

Warszawa. (Tel. wł.). Trwający od dwóch miesięcy zatarg we lwowskiej Izbie Adwokackiej został zażegnany. Żydzi zgodzili się na ustąpienie dwóch miejsc w Radzie Adwokackiej Polakom oraz jednego miejsca w sądzie koleżeńskim. Superarbitrem z ramienia Naczelnej Rady Adwokackiej był adwokat Morawski, który orzekł, że umowa wchodzi w życie natychmiast.

Zatarg w Krakowie trwa nadal. (w)

Morzem na wystawę paryską

Warszawa. (Tel. wł.). Osiągnięto porozumienie z francuskim towarzystwem żeglugowym Compagnie Générale Transatlantique, którego okręty na okres wystawy paryskiej będą kursowały z Gdyni do Hawru. Podróż będzie trwała ok. 4 dni i będzie kosztowała 125 złotych. (w)

Wystawa polska w Genewie

Genewa. (PAT). Przed kilku dniami otwarta została w Genewie wystawa grupy polskich artystów „Blok". Wystawa wywołała niezwykłe zainteresowanie: W dniu otwarcia zwiedziło ją ponad 600 osób, na drugi dzień zaś ilość zwiedzających wzrosła do 1420 osób, co jak na stosunki genewskie jest liczbą rewelacyjną.

Wystawa obejmuje ok. 180 prac 54 członków „Bloku", m. i. Bartoszewicz, prof. T. Pruszkowski, prof. Bartłomiejczyk, Frydrysiak, Sopoćko, ś. p. prof. Wyczółkowski. Na wystawie reprezentowane jest malarstwo, grafika, rzeźba i kilimy „Ładu". Wystawa potrwa 6 tygodni.

Echa pożaru filmu w szkole

Tallin. (PAT). Ilość śmiertelnych ofiar pożaru szkoły w pogranicznej miejscowości Killingindeme wynosi jedenaścioro dzieci. Spośród rannych stan dziewięciorga dzieci budzi poważne obawy o życie. Władze zakazały wyświetlania filmów w budynkach szkolnych.

Wczoraj i dziś Kórnika

Zamek Górków — Bogactwa biblioteki i muzeum — Zakłady Kórnickie — Miasteczko przy grodzie

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Pięć wieków minęło przed rokiem od chwili, gdy Mikołaj z możnego rodu Górków zawarł kontrakt z mistrzem mularskim — również Mikołajem — w sprawie budowy zamku kórnickiego. Wybrano na ten cel wzniesienie nad malowniczym jeziorem. Powstała w Kórniku wspaniała rezydencja, wyposażona w bogate urządzenia, których polski magnat Andrzej Górka nie powstydził się wobec francuskiego orszaku królewskiego Henryka Walezego. Zdążając na koronację do Krakowa, zatrzymał się król w gościnie u kórnickiego dziedzica przez kilka dni.

Pod koniec wieku szesnastego spełniła się przepowiednia biskupa Uriela Górki, że kara Boża spotka niechybnie ten ród za przejście na protestantyzm i wymarł ród Górków na Stanisławie, wojewodzie poznańskim. Odtąd zmieniali się właściciele Kórnika, dziedzi-

Zamek w Kórniku

cząc go przeważnie po kądzieli. Szczęśliwym wreszcie tokiem losu otrzymała Kórnik wysoce kulturalna rodzina Działyńskich, która wraz ze swymi spadkobiercami Zamoyskimi stworzyła z zamku i olbrzymich włości wspaniały ośrodek kultury narodowej.

Biblioteka Kórnicka, udostępniona dla wszystkich badaczy naukowych, posiada bezcenne zabytki rękopiśmienne. Autografy Napoleona, rękopis III części „Dziadów" Mickiewicza, wielki zbiór rękopisów Hoene-Wrońskiego — oto przykłady bogactwa zbiorów. Wiele dokumentów pochodzi z wczesnego średniowiecza. Okazały jest dział druków, liczący 80 tysięcy woluminów. Gospodarzy w nich skrzętnie i z wielkim zamiłowaniem p. dr Bodniak, który ze znawstwem opracowuje inwentarz i katalog alfabetyczny druków. Pod jego kierunkiem wykonano już inwentarze rękopisów-kodeksów i archiwaliów, dyplomów, inkunabułów oraz katalog bogatego zbioru druków XVI w. Sporządzono również inwentarz zbiorów muzealnych.

W salach zamkowych przesuwa się historia żyjących tu niegdyś rodów, zabarwiona silnie na przestrzeni wieku dziewiętnastego twardą walką z Prusakami, którzy usiłowali zgnębić to ognisko narodowego ducha. W skromnym pokoju Jenerałowej Zamoyskiej żyje pamięć wielkiej Polki, która zbierała swe myśli o wychowaniu młodzieży, dawała w książkach patriotyczne wskazania i zachęcała naród do wytrwania.

W oszklonych gablotkach muzealnych zgromadzono zabytkowe rzędy rycerskie, srebrne i złote dzbany, czary, puchary. Kolekcje broni, hełmy i szyszaki stoją szeregiem pod ścianą i czekają drobiazgowych objaśnień typowego kustosza, który już sporo dziesiątków lat w zamku spędził, znał dobrze „pana hrabiego" i z wielkim zamiłowaniem opowiada anegdotki o historycznych pamiątkach.

W olbrzymiej sali jadalnej, zwanej herbową, kustosz pokazuje 71 herbów szlachty polskiej na suficie. Są to ponoć herby rycerstwa, biorącego udział w bitwie pod Grunwaldem. Jeden kwadracik jest na suficie wolny. Dowcipny „cicerone" objaśnia, mrużąc jedno oko: „To miejsce dla tych, którzy wśród umieszczonych tu herbów swojego znaleźć nie mogą..."

Ostatni z kórnickiej linii Zamoyskich — hr. Władysław i niedawno zmarła hr. Maria są twórcami wielkiej Fundacji Kórnickiej, zorganizowanej dziś w tzw. Zakłady Kórnickie. Obejmują one bibliotekę i muzeum, zakład dla badania drzew i lasów oraz szkołę gospodarstwa domowego.

Z nasłonecznionego tarasu zamkowego, oblanego wodami dawnej fosy, biegnie wzrok w długą aleję, która otwiera park kórnicki. Dawniejszy ogród ozdobny zamieniono dziś na teren naukowych badań leśnych, których głównym celem jest aklimatyzacja drzew i roślin obcych w Polsce. Obok flory tatrzańsko - alpejskiej rosną okazy japońskiej sosny, drzew tybetańskich, czy amerykańskich. Są cedry z Libanu, jest kaukaska jodła, nazwana „Królową Jadwigą", a licząca już kilka wieków życia. Wspaniały, wyniosły świerk „Kazimierz Wielki" usechł, niestety, i sterczy nad zieloną gęstwiną, szarym pniem.

Za parkiem rozciąga się wielki, pofalowany wzgórzami obszar szkółek leśnych i drzew owocowych. Tu wychowuje się rasowa młodzież drzewna, która corocznie zasila w dużych ilościach ogrody wielkopolskich wsi i miast. Kórnickie szkółki mają tradycję jeszcze z czasów Tytusa Działyńskiego, który był zamiłowanym amatorem kultury ogrodniczej i który tu założył pierwsze w Wielkopolsce szkółki. Idea Tytusa Działyńskiego przybiera dziś kształt wielkiego ośrodka naukowych badań, który pod kierunkiem inż. Wróblewskiego konkuruje z podobnymi instytucjami w różnych krajach świata. W ogrodach znajduje zatrudnienie wielu robotników z Kórnika i sąsiedniego Bnina, którego biała wieża kościelna widoczna jest z terenów plantacyjnych.

Nie tylko jednak ogrody są źródłem utrzymania dla miejscowej ludności. Z chwilą gdy zakłady fundacyjne rozrosły się do wielkich rozmiarów, stanowią rynek zbytu dla drobnego kupiectwa kórnickiego i teren pracy dla rzemieślników. Mieścina wróciła więc do dawnej roli osady przy grodzie, ulepionej u boku możnowładczej rezydencji. Kórnik jest schludnym, cichym miasteczkiem wielkopolskim z regularnie zabudowanym rynkiem, dokładnie wymiecionym i zabrukowanym. W czerwcu br. zapełni się tłumem i autami zagranicznych gości, którzy zjadą podczas międzynarodowego kongresu Chrystusa-Króla z Poznania do Kórnika na uroczystości 500-lecia tamtejszego kościoła.

Parafialny kościół kórnicki jest zabytkiem późnego gotyku, kilkakrotnie przebudowywanym i restaurowanym.

Kościół w Kórniku

Najstarszą część kościoła stanowi kapliczka Matki Boskiej Różańcowej, pod którą mieściły się groby Górków. Dziś spoczywają tam prochy Działyńskich. Pod kaplicą Serca Jezusowego pochowano szczątki rodziny Zamoyskich. — Podziemna krypta tonie obecnie w powodzi wieńców, złożonych po śmierci hr. Marii.

Poprzez długie, kolorowe witraże padają na ściany barwne promienie, potęgując jeszcze żywość świątków, rozmieszczonych we wnękach i ołtarzach. Pod chórem stoi rozczulająca prymitywem ludowa figura Chrystusa Frasobliwego.

Kościół zamyka się wielką bramą żelazną, wykonaną w misterny deseń przez miejscowego kowala. Umarł w rok po wykończeniu tej żmudnej pracy, lecz tabliczka z jego nazwiskiem widnieje na bramie jako trwały dowód autorstwa.

Inne dowody zręczności miejscowych rzemieślników pokazuje ksiądz proboszcz w skarbcu kościelnym. Wyjmuje stare kielichy mszalne, — srebrne i pozłacane. Na jednym z nich wyryty nieudolny podpis „Wociech Łapich". — „Po mozolnych poszukiwaniach — opowiada ksiądz proboszcz — stwierdziłem w starych księgach, że człowiek takiego imienia i nazwiska był w roku 1678 wójtem naszej gminy..."

W zbiorach skarbca są stare monstrancje i krzyże z herbami rodów, władających niegdyś Kórnikiem.

Wielkoduszność ostatnich jego właścicieli uczyniła olbrzymią fortunę własnością całego narodu. Przynosząc mu w darze bogactwo kulturalne, zgromadzone trudem pokoleń, narosłe drogą odwiecznych tradycyj, wykazali fundatorzy najlepsze zrozumienie współczesności, której nurt pogrzebał ducha rodowego feudalizmu, by wyzwolić nowe siły, tkwiące w szerokich warstwach narodu.

ZOFIA KARCZEWSKA.

Pożar fabryki w Zgierzu

Straty wynoszą około 650 tysięcy złotych

Ł ó d ź. (Tel. wł.). W czwartek, 22 bm. o godzinie 5 rano, w czasie uruchamiania motoru, najprawdopodobniej wskutek krótkiego spięcia, wybuchł olbrzymi pożar w wykończalni i farbiarni firmy Paweł Strohbach w Zgierzu przy ul. Gen. Dąbrowskiego 35. Robotnicy ratowali się ucieczką, a ogień wkrótce objął 2-piętrowy budynek fabryki i olbrzymią ilość gotowych towarów w ilości około 1.000 sztuk, nagromadzonych w magazynach.

Na ratunek przybyły cztery plutony straży z Łodzi, lecz mimo to udało się jedynie zabezpieczyć i uratować sąsiednie budynki. Fabryka została zniszczona całkowicie, zawaliły się nawet częściowo mury.

Zniszczona fabryka ubezpieczona była w trzech towarzystwach na sumę 429 tysięcy złotych (maszyny i mury). Nie była natomiast ubezpieczona część nowosprowadzonych maszyn. Wartość zniszczonych towarów wynosi około 250 tys. złotych a łączna suma strat obejmuje kwotę 650 tys. złotych. 120 robotników, zatrudnionych w fabryce, pozostało bez pracy. Pożar na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

W sprawie urządzeń na wybrzeżu

G d y n i a. (Tel. wł.). W dniu 24 bm. w Cetniewie koło Wielkiej Wsi odbędzie się konferencja, zwołana przez wojewodę pomorskiego. Konferencja omówi zasady współpracy władz państwowych i samorządowych w wykonywaniu zadań, związanych z urządzeniem wybrzeża morskiego dla celów letniskowych, uzdrowiskowych i portowych. Konferencja zajmie się też sprawami zagospodarowania wybrzeża, organizacją komunikacji i urbanizacji wybrzeża morskiego. (p)

Plan inwestycyj na Pomorzu

G d y n i a. (Tel. wł.). Reskryptem Ministerstwa Spraw Wewn. powołana została „Komisja regionalnego planu zabudowania północnej części województwa pomorskiego". Komisja ta będzie miała za zadanie koordynację na terenie północnego Pomorza wszelkich zamierzeń inwestycyjnych o znaczeniu państwowym, jak inwestycje komunikacyjne, przemysłowe, turystyczne i związane z budową osiedli. Obszar regionu północnego Pomorza obejmuje — w myśl reskryptu — powiaty chojnicki, kartuski, kościerski, morski, starogardzki i tczewski oraz niektóre gminy powiatów świeckiego i tucholskiego. Członkami komisji — poza osobami, które w ilości 12 otrzymały nominacje od ministra — wejdą również przedstawiciele samorządu terytorialnego i gospodarczego. (p)

Sprawa Doboszyńskiego

W a r s z a w a (Tel. wł.) Do Krakowa wyjechał z Warszawy adwokat Stypułkowski, obrońca inż. Doboszyńskiego, ażeby widzieć się z oskarżonym. Dopiero po tym zapadnie decyzja, czy obrona wniesie sprzeciw przeciwko aktowi oskarżenia. (w)

Bony Funduszu Inwestycyjnego

W a r s z a w a (PAT). Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 22 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. 1953, 2463, 5893, 15305, 17267, 20747, 38087.

Z CHWILI

Czytelnikom naszym wiadomo już, że zebranie kierowników organizacyj konserwatywnych w Polsce powzięło uchwałę, zwracającą się przeciwko „trzem radykalizmom": społecznemu, narodowemu i państwowemu z tym uzasadnieniem, że pierwszy wiedzie do komunizmu, drugi w polityce wewnętrznej do nienawiści i walki między współobywatelami, w zagranicznej zaś do izolacji, a trzeci do monopartii i totalizmu.

Nas interesuje przeciwstawienie się konserwatystów nacjonalizmowi. Interesuje, ale nie dziwi oczywiście jako rzecz nie nowa, chociaż w poszczególnych odłamach konserwatyzmu polskiego stosunek ujemny do nacjonalizmu jest stopnia bardzo różnego. Inaczej to wygląda w Warszawie i Krakowie, gdzie znaczne są wpływy na konserwatystów elementów masońskich, i inaczej w Wilnie, i w Poznańskim. W Warszawie i Krakowie panuje duch „współobywateli", w Wilnie i w Poznańskim raczej myśl o współrodakach, o Polakach.

Jeżeli zaś chodzi o sprawę pozycji Polski na terenie zagranicznym, to uchwała konserwatystów zrodziła się ze sposobu myślenia — przedwczorajszego. Tymczasem wczoraj wiele się stało i wciąż się wiele dzieje, a konserwatyści tak rozumują, jak gdybyśmy dziś jeszcze żyli w pierwszych latach powojennych czy w okresie paryskiej konferencji pokojowej, gdy wpływy żydowskie były na gruncie międzynarodowym przemożne. W każdym razie Włochom i Niemcom nacjonalizm i „izolacja" — nie bardzo wyszły na szkodę.

Nie przemawialiśmy nigdy za polityką awanturniczą, ale tak samo mało skłonności mamy do wiecznego bania się własnego cienia. Zdala od jednego i drugiego krańca leży prawda, rozsądek i zdrowe samopoczucie.

Nie potrzebujemy dodawać, że uchwała konserwatystów staje na podstawie współpracy z obozem płka Koca. To nie ulegało wątpliwości..

*

Wielkoprzemysłowa „Depesza", która po ogłoszeniu deklaracji płka *Koca* przepełniona była superlatywami pod adresem twórców nowego obozu rządowego, wyczerpała się widocznie narazie w tym entuzjaźmie, bo ostatnio podnosi znowu doniosłość ustroju demokratycznego. Organ „Lewiatana" deklaruje, że „życie gospodarcze wszystkimi instynktami rozwojowymi jest związane z ideą prawdziwego ustroju demokratycznego, bo taki tylko ustrój zabezpiecza przed eksperymentami".

Wszystko to jest gra, zależna od zmiennych warunków chwili. U tych sfer utylitaryzm jest początkiem i końcem — „zasad".

*

„Sanacyjny" „Kurier Powszechny" pisze o zebraniu „Ozonu" w Wilnie:

„Szczerze mówiąc, na zebraniu nie było entuzjazmu; nikt nie krzyczał „niech żyje" i mało kto bił oklaski..."

Szczerze mówiąc, nie było entuzjazmu...

Kwiecień **23** Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42.21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 17-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08.

Piątek | Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Wojciecha b. i m. | Fidelisa Kap.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Jerzego św.

Słońca: wschód 4.39 zachód 19.03
Długość dnia 14 godzin 24 minut
Księżyca: wschód 17.08 zachód 3.25
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Komunikat meteorologiczny

W dzielnciach południowych i wschodnich było pochmurno z deszczem, poza tym panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 3 st. w Zakopanem, 7 st. w Przemyślu, 8 st. w Warszawie, Lublinie i Kielcach, 9 st. we Lwowie, 10 st. w Krakowie i Białymstoku, 11 st. w Poznaniu, Łodzi Bydgoszczy i Gdyni, 12 st. w Wilnie i Kaliszu, a 13 st. w Toruniu i Lidzie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 23 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, obfitszymi na Podkarpaciu, w górach i w dzielnicach wschodnich. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Świeży śnieg w Tatrach

Zakopane. (PAT.) Wczoraj we wczesnych godzinach rannych zaczął w Zakopanem padać śnieg i padając niemal do południa utworzył dość grubą warstwę nie tylko w Tatrach, ale również na reglach. W samym Zakopanem śnieg nie utrzymał się. Ponieważ w górach opad śnieżny zaczął się już około północy, warstwa świeżego śniegu w górach osiągnęła znaczniejszą grubość i wynosi 30 cm. Po południu nastąpiło wypogodzenie. Świeży opad śnieżny w górach stwarza nowe możliwości dla narciarzy i zapewne przyczyni się do przedłużenia sezonu narciarskiego w Tatrach.

Samobójczy skok z okna

Z wysokości drugiego piętra wyskoczyła oknem na podwórze przy ul. Łąkowej 17, wczoraj wieczorem, Zofia Andrzejewska, mieszkająca przy ul. Mostowej 26. Wskutek upadku odniosła p. Andrzejewska złamanie obu nóg i rąk oraz złamanie podstawy czaszki. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego. Przyczyna zamachu samobójczego nie jest jeszcze wyjaśniona. (kl.)

Zastrzelony podczas kradzieży węgla

Na stacji kolejowej w Inowrocławiu nieznani osobnicy zrzucili z wagonów około 400 kg węgla i zaczęli go zbierać. Konwojent pociągu Stefan Lewandowski z kolejowej straży ochronnej wezwał zbierających węgiel do zaprzestania kradzieży. Gdy ostrzeżenia nie poskutkowały, strzelił z karabinu i zranił w udo mieszkańca Inowrocławia Sylwestra Śmiejkowskiego. Towarzysze jego zbiegli. Śmiejkowski po przewiezieniu do szpitala zmarł wskutek tej rany postrzałowej. (R-r).

Nowoczesne typy więzień karnych

Interesujące szczegóły o reorganizacji więziennictwa w Polsce

Warszawa. (PAT.) Zarząd Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Sądowych zorganizował dla sfer sądowniczych interesujący pokaz filmowy, ilustrujący życie więzienne, pt. „Nowe typy zakładów penitencjarnych w Polsce".

Słowo wstępne, obrazujące obecny stan reorganizacji więziennictwa w Polsce, wygłosił dyr. dep. karnego Min. Sprawiedliwości Krychowski.

„Istotą przeprowadzonej obecnie reformy — mówił dyr. Krychowski — jest szczegółowa i ścisła klasyfikacja przestępców oraz stworzenie i rozbudowa różnorodnych typów zakładów karnych o odmiennej organizacji, odrębnych metodach postępowania, nauczania i pracy, dostosowanych do osobowości skazanych.

„Różnorodna masa przestępców podzielona zostaje na grupy, które umieszczane są w odrębnych więzieniach, co zapobiega najgorszemu złu wszystkich niemal systemów więziennych, gdzie ludzie o różnej strukturze psychicznej, z różnych pochodzący środowisk, przebywają w tych samych więzieniach, nawzajem się demoralizując.

„Przeprowadzana reforma więziennictwa polskiego stara się wcielić w życie zasadę polskiego kodeksu karnego — indywidualizacji kary zarówno przy orzekaniu jak i przy jej wykonaniu. Zadanie to spełniać mają przede wszystkim więzienia specjalne, przeznaczone dla jednolitych pod względem psychicznym przestępców: więzienia izolacyjne dla recydywistów, przestępców zawodowych i z nawyknienia, więzienia lecznicze dla słabych fizycznie, upośledzonych psychicznie i chorych na schorzenia niebezpieczne dla otoczenia, więzienia rzemieślnicze dla karanych po raz pierwszy, dla młodocianych w wieku od lat 17 do 30, pochodzących z miejskich środowisk robotniczych i rzemieślniczych, kolonie rolnicze dla takiegoż elementu wiejskiego oraz ruchome ośrodki pracy dla skazanych na kary krótkoterminowe."

Następnie wyświetlano film o charakterze dokumentarnym, w którym przedstawiono najpierw więzienie specjalne o typie leczniczym w Grudziądzu z odrębnymi oddziałami dla psychopatów, epileptyków, narkomanów itp., potem więzienie izolacyjne z surowym rygorem dla recydywistów we Wronkach; następnie zakład rzemieślniczy przy więzieniu w Wiśniczu, a dalej kolonie rolnicze dla więźniów w Luszkówce i Wyszecinie (istnieje tych kolonij obecnie 6), gdzie nie ma już grubych murów i krat i w których więźnia wychowuje się i uczy rolnictwa, ogrodownictwa, pszczelnictwa, hodowli etc. oraz ruchome ośrodki pracy w Puławach i nad rzeką Czarną (grupa zatrudniona przy regulacji tej rzeki). W zeszłym roku takich ośrodków było 6 i zatrudniały przeciętnie do 2000 ludzi dziennie, w roku bieżącym ilość ośrodków wzrośnie do 20, a stan zatrudnienia do 7.000 więźniów dziennie.

Święto pułkowe ułanów poznańskich

Wczoraj w przededniu święta pułkowego ułanów poznańskich odbyło się w świetlicy pułkowej zebranie oficerów rezerwy i dawnych oficerów pułku. O godz. 20 odbył się uroczysty apel przed pomnikiem ułańskim na ul. Ludgardy. Przy pomniku oświetlonym reflektorami i przybranym zielenią, stanęła warta honorowa ułanów. Wśród szpaleru z pochodniami stanęli spieszeni ułani, oraz członkowie Stowarzyszenia b. Ułanów. Na capstrzyk przybyli dowódca O. K. VII., gen. Knoll-Kownacki, gen. Zahorski i były dowódca pułku na froncie gen. Władysław Anders. Ponadto były obecne delegacje władz, pułków garnizonu poznańskiego oraz korpus oficerski pułku z dowódcą płk. Zembrzuskim na czele.

Po symbolicznym apelu poległych, orkiestra pułkowa odegrała „Marsz żałobny" Chopina i marsz pułkowy. Uroczystość zakończyła się defiladą ułanów przed generalicją. (kl)

Wybór burmistrza w Kościanie

Kościan. (Tel. wł.) Rada Miejska w Kościanie wybrała wczoraj burmistrzem wszystkimi 22 głosami obecnych radnych p. Franciszka Rikerta, komisarycznego burmistrza m. Rawicza.

Kronika sądowa

SPRAWA KRWAWEGO POBICIA NA DWORCU — W INSTANCJI APELACYJNEJ

W dniu wczorajszym przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu stawali Wacław Leitgeber, Jerzy Kwieciński i Tadeusz Paluch w sprawie głośnej swego czasu awantury na dworcu poznańskim, w której straszliwei pobili studenta Zygmunta Putza. Tak samo zajście, jak i rozprawę w pierwszej instancji opisaliśmy szczegółowo w swoim czasie. Sprawę rozpatrywał trybunał we wzmocnionym składzie pod przewodnictwem dra Eimera.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 1 grudnia ub. roku skazał oskarżonych na kary po 10 miesięcy więzienia, złagodzone do połowy na podstawie amnestii. Od wyroku pierwszej instancji apelowali wszyscy skazani oraz prokurator.

Na rozprawie apelacyjnej osk. Kwieciński zaprzeczył wszystkim zarzutom i oświadczył, że nie bił, lecz sam został pobity. Osk. Leitgeber oświadczył, że Putz uderzył go kułakiem w pierś, zareagował więc czynnie, uderzając Putza gołą ręką. Dłuższe wyjaśnienia składał też osk. Paluch, który również nie przyznał się do winy i twierdził, że przytrzymał Putza, gdy sięgał po broń; według tego oskarżonego tłum przygodnych osób bił Putza.

Po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu przemówień oskarżyciela i obrońców sąd o godz. 22 ogłosił wyrok, mocą którego kary wymierzone oskarżonym w całości zatwierdził. Jedynie oskarżonemu Kwiecińskiemu karę sąd zawiesił na przeciąg lat 2. Również zatwierdził sąd powództwo cywilne, zasądzone w wysokości 4 tys. zł na rzecz poszkodowanego Putza. (k.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** — Dyplom magistra filozofii uzyskali: w zakresie chemii — Jan Jachimowicz z Krasiłówki (Rosja), Mieczysław Tomkiewicz z Rostkowa n. Donem, Antoni Polański ze Lwowa, Adam Lach ze Zgierza, Bogdan Gryczyński ze Strzałkowa, Jan Schoeneich z Gajówki; w zakresie botaniki — Kwiryna Niemczewska z Borku.

Z POZNAŃSKIEGO

— * **OSTRZESZÓW.** Szczepienia ochronne przeciw ospie odbędą się w dniu 1 maja.

— Utworzył się tu komitet z inicjatywy Stronnictwa Narodowego celem wykupienia stoisk jarmarcznych, zarezerwowanych dotychczas przez związek żydowski dla żydowskich straganiarzy.

— Walne zebranie Związku b. górników, liczącego w swoim oddziale ostrzeszowskim 216 członków, wybrało zarząd z prezesem A. Kluziakiem na czele.

— W związku z świętem narodowym 3 Maja przystąpił zarząd TCL do zorganizowania obchodu.

— Na szosie z Ostrzeszowa do Grabowa przystąpiono do kładzenia nowej powłoki. (zo)

— * **WIRY.** Odbyła się tu odprawa drużyn harcerskich Hufca pow. poznańskiego przy udziale około 100 harcerzy. Odprawę przeprowadził harcmistrz p. Grenda. (sw)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— * **KALISZ.** (Z życia N. O. K.) W niedzielę, dnia 18 kwietnia br. przy dużej frekwencji odbyło się doroczne walne zebranie członkiń Narodowej Organizacji Kobiet, na którym po sprawozdaniu Zarządu złożyły sprawozdania ze swej działalności poszczególne sekcje. Dobrze znane na terenie Kalisza są sekcje Uniwersytetu Powszechnego im. Henryka Sienkiewicza i Kolonii Letnich. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, po czym uchwalono rezolucję w sprawie zwalczania komunizmu, oraz popierania polskiego przemysłu i handlu, a na zakończenie zebrania odśpiewano „Rotę".

We wtorek dnia 20 kwietnia br. odbyło się posiedzenie nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: przewodnicząca — dr A. Rożanowska, wiceprzewodnicząca — p. M. Kardolińska, skarbniczka — p. Z. Fusiecka-Walczakowa, sekretarka — p. W. Kochanowska.

— (Ustalenie cen na cegłę.) Dnia 20 bm. odbyła się w starostwie konferencja właścicieli cegielń, na której ustalono cenę cegieł w obecnym sezonie od 32—33 zł za tysiąc.

— * **KOŁO.** (Zgłoszenia praw do rybołóstwa.) Starosta pow. kolski p. Nożyński wydał rozporządzenie w sprawie zgłoszeń praw do rybołóstwa w cudzej wodzie celem wpisu do ksiąg wodnych. Zgłoszenie wszelkich praw do rybołóstwa w cudzej wodzie winno nastąpić najpóźniej do dnia 25 maja rb. celem wpisania do ksiąg wodnych. W razie niezgłoszenia, prawo wygasa na rzecz właściciela wody. Zainteresowani winni wnosić zgłoszenia w wyżej wymienionym terminie do starostwa powiatowego w Kole z podaniem imienia, nazwiska oraz dokładnego adresu zgłaszającego prawo do rybołóstwa w cudzej wodzie z jego określeniem i oznaczeniem przestrzeni, do której prawo się odnosi.

— * **SŁUPCA.** (Kurs dla kupców.) Staraniem kupców w Słupcy odbędzie się w dniu 2, 6 i 9 maja rb. 10 godzinny kurs z następującym programem: dwie godziny wykładu o organizacji i technice w sprzedaży, 3 godziny uproszczonej księgowości, 5 godzin zasadnicze zagadnienia prawne i podatkowe, w tym a) umowa kupna, sprzedaży, b) prawo wekslowe, c) komis, d) umowa o pracę, e) pojęcie obrotu i dochodu podatkowego, f) postępowanie wymiarowe I i II instancji. Kurs odbędzie się pod przewodnictwem p. adw. Grabowskiego z Warszawy.

Rex Stout

Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora

59) ANTONI ST. HOFFMANN

W dalszym ciągu zabawiałem się w telefonistkę: trochę przed dziesiątą zadzwonił Saul Panzer i rozmawiał z Wolfem w oranżerii, podczas gdy ja przez drugą słuchawkę notowałem wiadomości, jakie zebrał o ojcu panny Lindquist. Otóż córka była zdania, że jeżeli nie umarłby przed wejściem do samolotu, to na pewno wystraszyłby się na śmierć, gdy się wzbije w powietrze. O sprowadzeniu go tą drogą nie było mowy. Saul miał widocznie jeszcze i inne zlecenia, bo Wolf powiedział mu tylko, aby zabrał się do dalszej roboty. Nieco później zadzwonił Orrie i to, co opowiedział Wolfowi, po raz pierwszy otworzyło mi widoki na taką koncepcję, jaka przedtem nawet by mi nie przyszła do głowy. Otóż Orrie Cather przedstawił się owej kwaśnej pannie Vawter, urzędniczce od informacyj jako elektrotechnik zamówiony do naprawy przewodów i w ten sposób dopuszczony został do gabinetu dyrektorskiego w budynku Seagirth Products. Stwierdził, że oprócz podwójnych drzwi na korytarz były jeszcze mniejsze drzwi, prowadzące wprost do hallu. Były zamknięte na klucz od wewnątrz, więc Orrie otwarł je i swobodnie przedostał się aż do windy. Wolf poprosił Orriego, żeby poczekał przy telefonie i zwrócił sę do mnie:

— Nie przepisuj tego, Archie. Notatkę zaś zaraz złóż do naszej szafy pancernej. Pozostaw moje połączenie z Orriem, sam zaś stwierdź, czy drugi przewód jest wolny. Oczekuję jeszcze jednego telefonu. Gdy Keems zadzwoni, połącz mnie natychmiast. To, czego nie załatwił Fred, polecę Orriemu.

Zrozumiałem, że nie chce mego umysłu obciążać tym, co ma do powiedzenia Orriemu, więc odwiesiłem swoją słuchawkę. Ostatnie notatki ukryłem starannie w naszym sefie, a następnie napełniłem pióro Wolfa świeżym atramentem. Byłem bardzo przejęty tym, co usłyszałem. Otwierała się zupełnie nowa droga w naszych dochodzeniach, choć nie miałem najmniejszego pojęcia, co spowodowało Wolfa do tego, by się zwrócić w tę stronę. Niewątpliwie, możliwości tutaj były bardzo kuszące. Prawpodobieństwo było może 100 na 1, ale w wielkim wyścigu to już jest pewna szansa. Gdy się co prawda zastanowiłem nad tym, to raczej możliwości przedstawiały mi się jak 1.000.000 do 1. Może nawet posunąłbym się do tego, żeby jeszcze dodać parę zer, gdy w tej chwili zabrzmiał dzwonek u drzwi. Pobiegłem na dół, bo oczywiście byłem dziś nie tylko posłańcem i panienką do telefonu, ale również oddźwiernym. Odsunąłem klapę nad okienkiem i ujrzałem coś zdumiewajcego. Po raz pierwszy chyba ktoś przez pomyłkę uważał dom nasz za kościół: ale jeżeli mnie oczy nie myliły, zjawisko, które stało na schodkach; mógł to tylko być pan młody, idący wprost do ślubu.

Dwaj policjanci na chodniku patrzyli na pana młodego, jakby to była zagadka zbyt dla nich trudna. Otwarłem drzwi, pozostawiając jednak łańcuch i rzekłem uroczystym tonem:

— Witam pana.

Podszedł i powiedział miłym, choć trochę skrzeczącym głosem:

— Proszę, niech pan nie robi kawałów.

— Pan wybaczy, ale mamy niemiłe sąsiedztwo i musimy być ostrożni. Czym mogę panu służyć?

— Czy to dom pana Nero Wolfa?

— Tak jest.

Zawahał się, potem spojrzał na tych dwóch, którzy przyglądali mu się bezczelnie z wytrzeszczonymi oczami. Wreszcie podszedł zupełnie blisko i szepnął mi przez szparę:

— Przychodzę od lorda of Cliversa. Chciałbym się zobaczyć z Wolfem.

Przez chwilę namyślałem się jeszcze, ale potem spuściłem łańcuch i otwarłem drzwi. Wszedł z przewieszoną na ramieniu laską i powoli ściągał rękawiczki. Był wysoki, wysmukły, lecz nie chudy, mniej więcej w moim wieku, o gładkiej cerze, ze śmiesznie niebieskimi oczyma. Wprowadziłem go do biura. Zanim usiadł, ułożył wszystkie swoje przybory na biurku Wolfa. W tym czasie zdążyłem mu wyjaśnić, że Wolf jest zajęty i dopiero zejdzie o godzinie jedenastej, że jednak jestem zaufanym pomocnikiem Wolfa i stoję do jego dyspozycji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Czarna sala“ w zamku kórnickim
(Do korespondencji na str. 2)

Zięć zabił teściową

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj w południe zamordowano przy ulicy Góraszewskiej pod Wilanowem 52-letnią Mariannę Kobiałkową. Zbrodnię popełnił zięć Kobiałkowej, zadając swej ofierze kilka ciosów siekierą. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Renaissance“ wyświetla film amerykański pt. „Buffalo Bill“. Filmów cowboyskich widujemy w kinach stosunkowo dużo. Są one zazwyczaj jednostajne w swej anegdocie, sytuacjach, efektach i typach bohaterów. Po filmie „Buffalo Bill“ widzimy jednak, ile z tych tematów można wydobyć nowych, świeżych efektów i sytuacyj, jeśli się do tego weźmie taki majster, jak Cecil B. Mille, a role główne, zamiast Toma Mixa, Toma Tylera lub innego Ken Meynarda, kreują aktorzy tej miary co uroczy Gary Cooper i przemiła Jean Arthur. (Sza.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film niemiecki pt. „Ucieczka“. Garstka Niemców, zabłąkana w kotle chińskiej anarchii, ucieka do ojczyzny, walcząc rozpaczliwie o życie i przeżywając bardzo niebezpieczne przygody. Film obfituje w efekty mocnej sensacji. (Sza.)

Kino „Tęcza - Łazarz“ wyświetla film amerykański pt. „Pokusa“. Przed około 10 laty był wyświetlany film pod tym samym tytułem z dziś zupełnie już zapomnianą gwiazdą Xenią Desni. Jednakże film, który oglądamy obecnie, poza tytułem nie ma nic wspólnego z tamtym. Kryminalna historia, połączona z interesującym romansem, w realizacji reżyserów tej miary, co Frank Borzage i Ernest Lubicz i w koncertowym wykonaniu pary aktorów najwyższej klasy — Marleny Dietrich i Gary Coopera, daje film o dużych walorach widowiskowych i artystycznych. (Sza.)

Wyrok na łódzkich gangsterów

Za porwanie człowieka celem wymuszenia okupu kary od półtora do pięciu lat więzienia

Łódź. (Tel. wł.). Wczoraj wśród wielkiego zainteresowania Sąd Okręgowy w Łodzi opublikował wyrok przeciwko bandzie gangsterów, którzy w grudniu porwali 26-letniego Simona Binema Budzynera i zażądali złożenia okupu w wysokości pół miliona złotych.

O godz. 13 przewodniczący odczytał wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi zarzucanych im aktem oskarżenia przestępstw, za co zostali skazani z art. 248 k. k., mówiącego o pozbawieniu człowieka wolności: Karol Bucholc na 3 lata więzienia, Stanisław Olszewski, Henryk Baruch i Feliks Balczyński na kary po 2 lata więzienia, Marian Szczepaniak na 1 rok więzienia. Z art. 261 k. k., mówiącego o wymuszaniu pod groźbą okupu, zostali skazani: Bucholc na 5 lat więzienia, Baruch na 4 lata, Olszewski i Balczyński po 3 lata więzienia, Szczepaniak zaś na 1 rok więzienia. Jako łączną karę sąd wymierzył Bucholcowi 5 lat więzienia, Baruchowi 4 lata, Olszewskiemu i Balczyńskiemu po 3 lata więzienia, pozbawiając ich praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg 10 lat. Szczepaniakowi sąd wymierzył łączną karę półtora roku więzienia i pozbawił go praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat. Poza tym wszystkich oskarżonych sąd skazał na karę grzywny w wysokości po 300 zł i ponoszenie kosztów i opłat sądowych. Powództwo cywilne na rzecz poszkodowanego Budzynera sąd zasądził w wysokości 130 zł.

W ustnych motywach wyroku sąd podkreślił, że jest to pierwszy w Polsce proces o porwanie dorosłego człowieka, dotychczas zdarzało się to tylko w Ameryce. Oskarżeni chcieli przeszczepić zwyczaje amerykańskie na grunt polski, co prawda bez amerykańskich akcesoriów, jak: auta pancernego, karabinów maszynowych itp. Toteż prokurator nie żądał dla oskarżonych elektrycznego krzesła, jak to się dzieje w Ameryce. Sąd jednak przystępując do rozpatrzenia tej sprawy miał na uwadze niebezpieczeństwo publiczne, jakie oskarżeni swym czynem mogli wywołać i tym względem sąd kierował się przy wyrokowaniu.

Przechodząc do omówienia winy poszczególnych oskarżonych sąd wskazał na Karola Bucholca jako na tego, który w porwaniu odegrał najważniejszą rolę. Bucholc jest zdegenerowanym inteligentem; jako osobnikowi niebezpiecznemu o wybitnie aspołecznych instynktach sąd wymierzył wyższą karę. Podobnie niebezpiecznym typem jest Henryk Baruch, jako że jego dotychczasowe życie upływało na zabawach i to cudzym kosztem. On to podsunął myśl porwania Budzynera, swego krewnego, którego stosunki rodzinne znał doskonale. Olszewski i Balczyński, choć odegrali podrzędne role, są równie niebezpieczni i dlatego sąd wymierzył im karę trzech lat więzienia. Najmniejszą karę sąd wymierzył Szczepaniakowi, a to ze względu na jego nikłą rolę w całej akcji, ograniczającą się tylko do udzielenia pomocy.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie, jedynie Baruch w chwili, gdy przewodniczący wymieniał jego nazwisko, silnie pobladł. Skazani po wyroku pod silną eskortą policji zostali odprowadzeni do więzienia.

Szurig skazany

Warszawa. (Tel. wł.). W procesie red. Mackiewicza przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Powszechnego“ Jerzemu Szurigowi ogłoszono wyrok, na mocy którego Szurig skazany został na dwa miesiące aresztu i 300 złotych grzywny. Uznano zarzuty, stawiane przez Szuriga, za bezpodstawne i stwierdzono, że ZZZ delegował na kresy wschodnie jednostki, które później w swojej działalności okazały się antypaństwowymi. Chodzi tutaj mianowicie o delegata ZZZ Biernackiego, który działał w Lidzie. (w)

Zabójstwo i samobójstwo

Rybnik. (Tel. wł.). Zatrudniony w charakterze nadsztygara objazdowego w kopalni „Dębieńsko“ inż. Szymon Babisz z Czerwionki postrzelił w dniu 23 bm. w godzinach popołudniowych żonę i teściową, a następnie wystrzałem z rewolweru w skroń sam pozbawił się życia.

Żona denata jest ciężko ranna, teściowa natomiast otrzymała strzał w piersi, nie zagrażający jej życiu. Przyczyna rozpaczliwego kroku inż. Babisza jest dotąd nieznana. (p)

Długotrwały proces o korupcję

Praga (PAT). W Brnie toczy się już niemal pół roku olbrzymi proces o korupcję przy dostawach kolejowych. Według obliczeń dziennika „Telegraf“ odbyły się w tej sprawie już 132 posiedzenia sądu o łącznej ilości 931 godzin. Pismo przypuszcza, że proces potrwa jeszcze conajmniej miesiąc.

Kainit tańszy

Warszawa (Tel. wł.). Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych obniżyło cenę kainitu z 315 do 280 złotych za 10 ton. (w)

Ile mieszkańców liczy stolica

Warszawa. (ag) W dniu 1 lutego br. stolica nasza liczyła 1.232.000 mieszkańców.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 kwietnia

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,30	89,48	89,12
Berlin	—,—	212,78	211,94
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	289,30	290,02	288,58
Kopenhaga	116,50	116,79	116,21
Londyn	26,09	26,16	26,02
Nowy Jork czek	5,27 5/8	5,28 3/8	5,23 3/8
Nowy Jork kabel	5,28	5,29¼	5,26¾
Oslo	131,10	131,43	130,77
Paryż	23,45	23,51	23,39
Praga	18,39	18,44	18,34
Sztokholm	134,35	134,68	134,02
Zurych	—,—	121,00	120,40
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Mediolan	27,85	27,95	27,75
Helsinki	—,—	11,57	11,51
Montreal	—,—	5,28 7/8	5,26 3/8

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% pożyczka inwestycyjna I em.	66,00
serie	86,00
3% pożyczka inwestycyjna II em.	65,00
serie	nienotowane
5% pożyczka konwersyjna	58,63—59,00
6% pożyczka dolarowa	54,50
	kupon 6.47
7% pożyczka stabilizacyjna	368,00
	kupon 3,43
4% poż. konsol.	55,75—54,25—54,38
dwa ostatnie setki wdrobnych	53,88
4½% P. Z. K. seria K.	51,50
4½% Ziemskie seria 5.	52,00

Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,48	89,05
Dolary amerykańskie	5,28	5,25½
Dolary kanadyjskie	5,28	5,25½
Floreny holenderskie	290,02	288,30
Franki francuskie	23,51	23,37
Franki szwajcarskie	121,00	120,20
Funty angielskie	26,16	26,00
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	16,40	15,80
Korony duńskie	116,79	115,95
Korony norweskie	131,43	130,45
Korony szwedzkie	134,68	133,70
Liry włoskie	24,30	23,50
Marki fińskie	11,57	11,00
Marki niemieckie	124,00	121,00
Marki niem. srebrne	129,00	126,00
Szylingi austriackie	97,50	96,50

Akcje:

Bank Polski	100,50
Cukier	30,60
Węgiel	20,50
Lilpop	13,50
Morzejów	9,20
Ostrowiec	28,25—28,50
Starachowice	32,60—32,75

Tendencja nieco mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Teren
bocznica Komandoria

Parcele
Wilda tanio. Śniadeckich 16 — 7. zdg 86 158

Kamienicę
8 piętrową obszernym podwórzem, przedmieście sprzedam 32 000,—, wpłaty 15 000, przyjmę na wpłatę skład papieru lub drogerie. Sowiński, Poznań, Garncarska 2. zdg 96 018

Dom
nowy kupię, wpłacę 15.000,— Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 95 522

Z powodu
wyjazdu sprzedam kamienice budowaną 1912 roku dochód 13 000. wpłaty 95 000,— druga dochód 15 000,— wpłaty 100 000,— przejęcie amortyzacji. Oferty tylko reflektantów Kurier Poznański zdg 95 789

Kamienica narożnikowa
w centrum woj. miasta Torunia dochód 15.000 sprzedam 135.000 zł. wpłaty 100.000 zł. Oferty kierować do adm. Kuriera Pozn. dg 22 823

Willę
sprzedam Jeżyce, dochód 3 150, cena 32 000,— wpłaty 25 000,—. Oferty Kurier Pozn. zdg 95 783

7. SPRZEDAŻE

Skład
kolonialno - delikatesowy mieszkaniem, duży obrót tanio. Adres Kurier Poznański zdg 95 768

Drogerię
korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 95 771

Okazyjnie
sprzedam przepierzenie drewniane oszklone, składane, rozmiar 2 × 5 mtr. Oferty Kurier Pozn. zdg 95 874

Skład
papieru, galanteryjny, tytoniu na sprzedaż ruchliwa ulica. Adres Kurier Pozn. zdg 95 997

Fiat
mały, sportowy, korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 95 893

Skład
cukierków, śródmieście, główna ulica, okazyjnie, powodu wyjazdu sprzedam 2.600. Oferty Kurier Poznański zdg 95 876

Skład
spożywczy towarem, mieszkaniem 900,—. Wskaże Kurier Poznański zdg 96 033

Drogeria
wraz z stacją benzynową, dobrze prosperująca, 15 lat w jednych rękach, z towarem lub bez zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 95 731

Samochód
Polski Fiat 508, limuzyna, 4-osobowa, w dobrym stanie, gotów do jazdy — tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 95 740

11. KUPNA

Puszczykowie
kupię domek wpłacę 6000. Oferty Kurier Pozn. zdr 96 174.

23. ROZMAITE

Znana Adarelli przepowiada
z Braminów - ręki. Przyjmuje do 8 wieczór Podgórna 13 mieszkanie 10. p 20490

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gosposia
z dobrym gotowaniem do wszystkiego — tylko w lepszy dom, 6-letnie świadectwo od 1. 5. 37. — Oferty Kurier Poznański zdg 95 663

Osoba
na wskroś uczciwa, długoletnie świadectwa poszukuje posady — wszelkiej pracy — gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 95 989

Szukam
posady do wszystkiego z gotowaniem 1. 5. Oferty Kurier Pozn. zdg 95 482

Siedemnastoletnia
ze świadectwami i poleceniem szuka posady od 1 maja. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 95 416

Dziewczyna
uczciwa szuka posady do wszystkiego wzgl. do dzieci od 1-go. — Oferty Kurier Pozn. zdg 95 770

Starsza
służąca gotowaniem, praniem — szuka posady. Okolica obojętna. Oferty Kurier Pozn. zdg 95 931

Bardzo
uczciwa gotowaniem dobre polecenia szuka posady od zaraz lub 1 maja w lepszym domu. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 95 242

Starsza
gospodyni, dobrze polecona, na wskroś uczciwa poszukuje posady do jednej osoby lub starszego państwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 92 958

b) Inni

Dyplomowany
ogrodnik szuka posady, zakłada ogrody przy willach. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 95 341

Książkowa
z językiem polsko - niemieckim poszukuje posady do biura lub przedsiębiorstwa handlowego. — Oferty Kurier Pozn. zdg 95 704

Ekspedient - dekorator
bławatno-konfekcyjny po wojsku wymagania skromne poszukuje posady od zaraz lub później. — Zgłoszenia Ag. Kuriera Pozn. — Międzychód. ng 41 944

Mleczarz
serowar doświadczony, kaucja, — dobrze polecony poszukuje posady. Oferty Poznań, Ks. Logi 19 m. 3. zd 95 454

Ogrodnik
żonaty, młodszy, mała rodzina — poszukuje posady lub stróżostwa przy willi. Wykona wszelkie prace. Wymagania skromne. Oferty Kurier Poznański zdg 95 036

Bieliźniarka
poszukuje posady w dom poza dom, bielizna, męska - damska pościelowa. Wrocławska 5/6 — 6 zdg 96 026

29. ROZRYWKA

„Nie miała baba kłopotu“
Nieodwołalnie do
niedzieli
Kinoteatr „Sfinks“ p 20491

„Kapelusz“
modnie przefasonowany odświeżony zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska Wytwórnia Kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 85 552

Przedpłata na miesiąc kwiecień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: **44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72**, w niedzielę, święta i nocą tylko **14-76, 35-24 i 40-72**

P. K. O. Poznań nr. 200-149.